

Zaparowane reflektory to objaw usterki? Niekoniecznie

data aktualizacji: 2018.02.28



Para wodna pod kloszem reflektora od razu budzi skojarzenia z mocno wyeksploatowanym samochodem - a jednak może się to zdarzyć nawet w nowym samochodzie. Ekspert Valeo tłumaczy jak to działa i kiedy reflektor trzeba wymienić.

Wbrew obiegowym opiniom, reflektory samochodowe nie są hermetycznie zamknięte. Każdy z nich jest wentylowany przez szczeliny, którymi krąży powietrze. Jest to konieczne ponieważ żarówki halogenowe i palniki ksenonowe wytwarzają dużo ciepła, które trzeba skutecznie odprowadzić. Niestety, przez otwory wentylacyjne do wnętrza reflektora przenika wilgoć z powietrza. Poliwęglanowy klosz znajduje się na styku ciepłego powietrza wewnątrz reflektora i zwykle chłodniejszego na zewnątrz. Jeśli powietrze wewnątrz reflektora ma wilgotność względną na poziomie 50% i temperaturę 20 stopni, wystarczy żeby temperatura otoczenia spadła do 9 stopni, by na wewnętrznej stronie klosza powiła się mgiełka.

- To zupełnie naturalne. Para znika najczęściej już po kilku kilometrach jazdy, gdy powietrze krążące wówczas wewnątrz zespołu reflektorowego skutecznie usunie wilgoć. Reflektory produkowane przez czołowych światowych wytwórców są tak skonstruowane, by zapewnić im skuteczną wentylację i szybkie usunięcie pary wodnej - przekonuje Monika Krawczyk z Valeo. Doskonale to widać w sytuacji, gdy latem samochód wyjeżdża z myjni - właśnie wtedy najczęściej dochodzi do zamglenia reflektorów mimo, że temperatura otoczenia jest wysoka.

Trzeba jednak odróżnić delikatne zamglenie, występujące zwykle blisko brzegu klosza, od sytuacji, w której wilgoć skrapla się wewnątrz reflektora, nie wspominając już o „stojącej wodzie”. Warto upewnić się wówczas, czy zaślepka otworu na żarówkę jest prawidłowo założona. Jeśli tak, to znaczy, że reflektor jest uszkodzony - może to być pęknięty klosz lub obudowa. Często jest to skutek

niefachowej naprawy powypadkowej.

W takiej sytuacji jedynym wyjściem jest wymiana na nowy. Nie ma skutecznego sposobu wysuszenia i ponownego zmontowania reflektora tak, by był odpowiednio szczelny. Z kolei używany reflektor nie tylko nie daje gwarancji sprawności, ale też wymiana jednego może spowodować istotną różnicę w jakości oświetlenia drogi po obu stronach samochodu. Dlatego konieczny jest zakup i montaż dwóch nowych reflektorów – tłumaczy Monika Krawczyk.

Markowe reflektory nie są tak drogie, jak uważają kierowcy. Valeo dostarcza swoje produkty na pierwszy montaż dla wielu producentów samochodów (takich jak np. grupa VW), dlatego kupując reflektor z zielonym logo na opakowaniu można mieć pewność, że ma on dokładnie takie same parametry techniczne i jakość jak ten, z którym samochód opuścił fabrykę.

Źródło: